



Bruksela, dnia 13 marca 2014 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 25/2014**

### **SPRAWOZDANIE NT. DEBATY I REZOLUCJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO WS. ROSYJSKIEJ INWAZJI NA UKRAINĘ**

#### **1. DEBATA NT. DZIAŁAŃ ROSJI NA TERENIE UKRAINY - Ukraina: mocniejszy nacisk na Rosję zapobiegnie zaognieniu konfliktu**



Debata nt. Ukrainy - mówcy (od lewej do prawej): Dimitrios Kourkoulas, José Manuel Barroso, José Ignacio Salafranca, Hannes Swoboda, Johannes Cornelis Van Baalen, Rebecca Harms, Ryszard Legutko, Nikola Vuljanic i Jacek Kurski

**Podczas debaty o działaniach Kremla na terytorium Ukrainy, która odbyła się w dniu 12 marca br., posłowie wezwali do zdecydowanej reakcji wobec Rosji.** Większość eurodeputowanych uważa, że to, co robi Rosja, jest nie do zaakceptowania. Trzeba przygotować się na wprowadzenie wobec Moskwy bolesnych sankcji gospodarczych - to wypowiedzi, które dominowały podczas debaty w Parlamencie Europejskim o sytuacji na Ukrainie. Mocno skrytykowany został także pomysł przeprowadzenia referendum na Krymie,

który jest przykładem prowadzonych na terytorium Ukrainy manipulacji, całkowicie niezgodnych z prawem ukraińskim i międzynarodowym. Działania Rosji na Krymie są nie do przyjęcia i stanowią pogwałcenie suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy - podkreślali uczestnicy debaty. UE powinna wspierać Ukrainę i pomagać wypracować pokojowe rozwiązanie. Nie zabrakło też krytyki dotychczasowego podejścia UE wobec Moskwy. Zdaniem posłów do Parlamentu Europejskiego, obecna sytuacja, cofa Europę do lat 30-tych ubiegłego wieku. Przeważało zdanie, iż należy uczynić wszystko w celu zmniejszenia napięcia.

- **Test dla UE**

**Dimitris Kourkoulas** - zastępca greckiego ministra spraw zagranicznych, zajmujący się sprawami europejskimi, nazwał sytuację na Ukrainie „najpoważniejszym europejskim kryzysem ostatnich lat”. Podkreślił, że priorytetem powinno być rozwiązanie konfliktu zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego. „Unia Europejska jest gotowa pomóc obywatelom Ukrainy na szczeblu gospodarczym, finansowym i technicznym” - zapewnił.

Dla szefa Komisji Europejskiej, **José Manuela Barroso**, sytuacja na Ukrainie jest testem, którego wynik będzie miał długoletnie konsekwencje geopolityczne. Przewodniczący Barroso dodał, że Ukraina nie może stać się terenem granicznym, tkwiącym pomiędzy dwoma sąsiadami, którzy ze sobą nie rozmawiają. Odnosząc się do sytuacji na Krymie powiedział, że: „To co wydarzyło się na Krymie było niczym niesprowokowanym i niemożliwym do zaakceptowania pogwałceniem suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy”. Zdaniem przewodniczącego Barroso jakkolwiek próba usprawiedliwiania zapowiedzianego na niedzielę referendum w sprawie przyłączenia Krymu do Federacji Rosyjskiej jest sprzeczna z konstytucją Ukrainy i międzynarodowym prawem. Zaapelował o pokojowe rozwiązanie kryzysu, zgodne z prawem międzynarodowym, aby zapobiec ponownemu rozlewowi krwi na Ukrainie.

„Przez cały czas trwania kryzysu Unia Europejska była konstruktywna i zjednoczona - powiedział szef KE. - To kluczowe dla stabilności dobrobytu Ukrainy, a także dla naszej wiarygodności”. „Aktualna sytuacja jest dla nas wyzwaniem (...) i testem naszej jedności. Rozwój wydarzeń będzie mieć wielki wpływ na geopolityczną konfigurację naszego kontynentu w najbliższych latach” – oświadczył przewodniczący Barroso.

Przyznał jednak, że aktualnie sytuacja „nie rozwija się w dobrym kierunku”. Jak dodał, UE dała Rosji jasne przesłanie, że pójście dalej tą drogą będzie miało konsekwencje.

Przewodniczący Barroso zapowiedział też, że 19 marca Komisja Europejska zaproponuje przekazanie Ukrainie nowego wsparcia makroekonomicznego z budżetu UE w wysokości 1 mld euro; będzie to część pakietu pomocy dla tego kraju o łącznej wartości 11 mld euro.

- **Nie dla referendum**

Według uczestników debaty, Moskwa pójdzie tak daleko, na ile pozwoli jej społeczność międzynarodowa. „Trzeba ją przekonać by „włączyła wsteczny bieg” - apelował w imieniu chadeków **José Ignacio Salafranca** (EPP, Hiszpania). Mówił: „Musimy jasno potępić propozycję przeprowadzenia referendum na Krymie. Jest ono nielegalne”. Poseł Salafranca cytował także Julię Tymoszenko, która przestrzegała dawniej, że „Rosja pójdzie tak daleko, jak tylko jej na to pozwolimy” i wezwał do podjęcia poważnych kroków. „W innym przypadku konflikt będzie nieunikniony” - podsumował. Zaproponował też zwołanie międzynarodowej konferencji.

„Powiem jasno - to referendum jest niezgodne z prawem. Każde, którego byliśmy świadkami w przeszłości, było zupełnie inne - ustabilizowane na gruncie prawnym, z udziałem międzynarodowych obserwatorów, bez wojskowego nacisku na parlament narodowy” - przyznał **Hannes Swoboda** (S&D, Austria). Dodał, że UE powinna mocno zasygnalizować, że nie zaakceptuje takiego rozwoju wydarzeń. Hannes Swoboda zachęcał, by jak najszybciej odzyskać zamrożone środki ukraińskich oligarchów i przekazać je na Ukrainę. Podobnie, jak polscy europosłowie, pytał, dlaczego uśmiercono projekt rurociągu Nabucco. Uzależnienie energetyczne ogranicza teraz zdecydowaną reakcję Unii.

- **Rosję musi zabołéć**

Także Liberalowie i Zieloni wzywali do zastosowania bolesnych dla Moskwy sankcji. Przekonywali, że należy pogodzić się i wkalkulować poniesienie ekonomicznych strat. Przypomnieli, że 75 % rosyjskiego eksportu trafia do Unii Europejskiej. Jest więc duże pole do działania- uważają eurodeputowani.

**Johannes Cornelis van Baalen** (ALDE, Holandia) podkreślił potrzebę natychmiastowego wprowadzenia sankcji wobec Kremla, w związku z próbą przeprowadzenia referendum na terytorium Ukrainy, skutkującego nielegalnym wcieleniem Krymu poprzez Rosję. „Musimy wprowadzić poważne sankcje, które mocno zabolą Rosję” - mówił, zastanawiając się, czy Rada będzie w stanie dołączyć do Parlamentu w tej sprawie.

**Rebecca Harms** (Zieloni, Niemcy) zauważyła, że Unia Europejska nie jest bezsilna, tak jak niektórzy twierdzą, ze względu na bycie poważnym partnerem handlowym Rosji (45 proc. całkowitego handlu). „Nie musimy się angażować w konflikt militarny. Powiedzmy Rosji szczerze - jeśli chce izolacji, to tak właśnie się stanie” - proponowała.

Część europosłów, szczególnie z Polski, krytycznie oceniła dotychczasowe podejście UE wobec Rosji.

**Ryszard Legutko** (ECR, Polska) uznał, że nie można zbyt wiele spodziewać się po Europie w kwestii Ukrainy. „Unia Europejska nie ma odpowiednich instrumentów, chęci, ani wspólnej polityki zagranicznej w tej kwestii”.

„Nie byłoby zuchwałości Władimira Putina, gdyby nie naiwność UE. Miliardy na Nord Stream i planowane miliardy na South Stream, to są miliardy euro na ominięcie Ukrainy i Polski po to, aby uzależnić się od Rosji i stać się jeszcze łatwiejszymi ofiarami Putina. Hańbą Europy jest uczestnictwo w tych planach Putina symbolizowane obecnością pana Schrödera we władzach Gazpromu w charakterze pożytecznego idioty w imperialnych planach małego Hitlerka z KGB. Wnioski na przyszłość: Lenin kpił z Zachodu i powiedział, że Zachód dostarczy mu sznur, na którym on powiesi Zachód. Dzisiaj rolę sznura pełnią gazodolary i petrodolary z Zachodu, za które Putin podbija niepodległą Ukrainę. Musi nastąpić zasadnicza reorientacja zasilania energetycznego Europy z kierunku wschodniego na zachodni.” - ocenił z kolei europoseł **Jacek Kurski**.

- **Zamiast sankcji, łagodne środki...**

**Nikola Vuljanić** (GUE/NGL, Chorwacja) ostrzegał, że brak poparcia UE dla Ukrainy może zaowocować eskalacją. „Unia Europejska mówi o zaostrzonych sankcjach, ale wprowadza jedynie łagodne ograniczenia” - mówił.

Eurodeputowani nawoływali także do nałożenia sankcji na Rosję, czym przywódcy UE zagrozili już w ubiegłym tygodniu na nadzwyczajnym szczycie. Zdaniem niektórych eurodeputowanych, nie jest pewne, czy Unia gotowa będzie do wprowadzenia mocnych sankcji, bo mogą one zabołec nie tylko Rosję, ale i samą Wspólnotę.

„Jak się nie zamierza używać broni, to nie należy jej wyjmować. Ta sala słyszała już tyle słownych ataków na Putina, że nic nowego dzisiaj nie powiemy. Putin nie przejmuje się tymi

wypowiedziami. Putin przejmie się, kiedy sankcje będą naprawdę. Więc naciśnijcie na swoje rządy i zróbcie tak, aby to było już. I chciałbym Państwu powiedzieć, że 85% mieszkańców Krymu nie było nigdy w Unii Europejskiej. Wiecie dlaczego? Dlatego, że za każdym razem, jak tutaj poruszana jest sprawa wiz, jesteście za tym, żeby je utrzymać. Jest bardzo trudno znaleźć większość, żeby było inaczej. Jeżeli nie chcemy mieć drugiego Krymu, musimy dzisiaj pomóc Ukrainie – teraz i bardzo. Powinniśmy znieść wizy, powiedzieć, kiedy to możliwe, podpisać całą umowę stowarzyszeniową, skoordynować ze Stanami Zjednoczonymi pomoc finansową, bo jak nie, to Putin użyje całej maszyny propagandowej przeciwko rządowi Jaceniuka.” - zaznaczył europoseł **Paweł Kowal** (ECR, Polska).

Z kolei Krzysztof Lisek (EPP, Polska) mówił: „Jest takie polskie przysłowie: *Lepiej późno niż wcale*. Bardzo dobrze, że dzisiaj spotkaliśmy się tutaj i że rozmawiamy o Ukrainie. Cieszę się, że był obecny przewodniczący Barroso, ale musimy się wszyscy jako Unia Europejska, jako państwa członkowskie, uderzyć w piersi. Kiedy w 2008 roku czołgi rosyjskie najechały na Gruzję, nie zareagowaliśmy wystarczająco mocno. Nie reagowaliśmy przez kilka lat, kiedy rosyjskie wojska okupowały i okupują Abchazję i Osetię Południową. Nie reagowaliśmy wystarczająco mocno na działania wobec Mołdowy. Więc dzisiaj wszyscy musimy sobie zadać kilka pytań: czy wolno nam sprzedawać nowoczesne okręty wojenne Rosji? Czy wolno nam uzależniać nasze gospodarki wyłącznie od rosyjskiego gazu i Gazpromu? To są pytania, na które musimy dzisiaj odpowiedzieć”.

- **Odbudowa imperium**

„Putin powiedział, że upadek Związku Radzieckiego był największą tragedią XX wieku. Teraz odbudowuje imperium. Gruzja była pierwsza, przyszedł czas na Ukrainę” - przestrzegął **Jacek Kurski** (EFD, Polska).

**Andreas Mølzer** (niezrzeszony, Austria) powiedział, że jeśli chcemy uniknąć rozpalenia konfliktu, musimy współpracować z każdą ze stron. „Wszystko jest lepsze, niż wojna domowa” - podsumował.

- **Inne opinie**

**György Schöpflin** (EPP, Węgry) z kolei twierdził, że kryzys na Ukrainie nie jest wolny od prawa niezamierzonych konsekwencji. Uznał, że ostatnie wydarzenia na Ukrainie, tj. nieoczekiwane wycofanie się z umowy stowarzyszeniowej z UE przez prezydenta Janukowycza, demonstracje na Majdanie, rewolucja, okupacja Krymu, zagrożenie Ukrainy ze

strony Rosji, w końcu lęk przed inwazją - te zjawiska cementują nową tożsamość ukraińską. Dodał, że jeśli kiedykolwiek była ironia w tej historii, to jest nią myśl, że Janukowycz i Putin powinni być nowymi ojcami założycielami ukraińskiej państwowości. Podkreślił, że może to stać się podstawą koncepcji nowego, inkluzywnego ukraińskiego obywatelstwa i najlepszą gwarancją stabilności politycznej, demokracji i nadziei.

**Andrew Brons (NI, Wielka Brytania)** powiedział, że obecny kryzys na Ukrainie nie zaczął się od rosyjskiej inwazji. Zaczął się od reakcji UE na odrzucenie przez Ukrainę umowy handlowej UE-Ukraina. Ta reakcja przyjęła formę eksploatacji ukraińskich nacjonalistów przez ich przyjaciół z UE, w celu udzielenia wsparcia paramilitarnego na ulicach. Dodał, że nie jest zwolennikiem prezydenta Janukowycza, jednak ukraiński parlament nie ma prawa usuwać prezydenta zgodnie z art 108 i nie wydaje się, by procedury impeachmentu na mocy artykułu 111 były przestrzegane. UE jest zdeterminowana, aby usidlić Ukrainę przez przekupstwo i zastraszanie. Przyznał, że nie obserwuje obecności wojsk rosyjskich na Ukrainie ze spokojem, chciałby ich wycofania. Jednak w jego opinii Rosja reaguje jedynie na skrajne akty prowokacji, nie tylko ze strony UE, ale także z USA.

**Tatjana Ždanoka (Zieloni, Łotwa)** powiedziała, że w swojej rezolucji PE może nawoływać do powołania jak najbardziej inkluzywnego rządu na Ukrainie, w celu zminimalizowania ryzyka ponownego wystąpienia aktów przemocy, jednak pytała, jak można mieć nadzieję na minimalizację tego ryzyka, jeśli nie przeprowadzi się dochodzenia ws. przemocy, która miała już miejsce? Być może za 10 lat odkryjemy, kto naprawdę stał za snajperami w Kijowie, tak jak to miało miejsce ze snajperami w Rydze i Wilnie w styczniu 1991 roku. Jednak wydaje się, że mamy już rozwiązanie tej tajemnicy. W rozmowie Catherine Ashton estoński minister spraw zagranicznych Paet powiedział, że pojawia się mocne podejrzenie, że za snajperami na Majdanie nie stał Janukowycz, ale ktoś z nowej koalicji rządzącej. Catherine Ashton nie zareagowała w żaden sposób na te szokujące informacje.

**Paul Murphy (GUE / NGL, Wielka Brytania)** powiedział, że rzeczywistość jest postawiona na głowie przez wszystkie walczące siły imperialistyczne aktywne na Ukrainie. Więc John Kerry może ogłosić, że nie najedzie na inny kraj pod całkowicie zmyślnym pretekstem. Niech to powie ludziom w Iraku czy Afganistanie. UE, która nadzoruje brutalną przemoc wobec azylantów i protestujących, staje się zwolennikiem tak zwanej rewolucji demokratycznej. Z drugiej strony homofobiczny i przeciwny prawom pracowników Putin przekształca się w agresywnego obrońcę praw mniejszości. Poseł Murphy prosił o przyjrzenie się nowemu rządowi, wspieranemu przez Europę jako wzór demokracji. Siedmiu ministrów z tego rządu jest powiązanych ze skrajną prawicą, a tymczasowy prezydent

zaakceptował już kolejne środki oszczędnościowe MFV. Jest to oligarchowie, którzy nadal rządzą Ukrainą. Zakończył stwierdzeniem: USA, NATO, UE - ręce precz od Ukrainy.

- **Umowa stowarzyszeniowa**

Wsparciem dla Kijowa ma być także szybkie podpisanie politycznej części umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina. Według europosła **Jacka Saryusz-Wolskiego** (EPP, Polska) ma to nastąpić już w przyszłym tygodniu. Unijne źródła nie potwierdzają na razie, że tak się stanie. Przewodnicząca Unii Grecja zasygnalizowała jedynie, iż sytuacja na Ukrainie będzie jednym z głównych tematów szczytu UE, planowanego na 20 i 21 marca.

- **Podsumowanie debaty**

Podsumowując debatę komisarz ds. rozszerzenia UE - **Štefan Füle** powiedział, że referendum organizowane na Krymie w niedzielę narusza istotę prawa międzynarodowego w odniesieniu do suwerenności państwa oraz nienaruszalności integralności terytorialnej, jak i ukraińską konstytucję. Stwarza poważne zagrożenie dla stabilności granic w Europie.

Unia Europejska potępia okoliczności i pytania zadawane podczas referendum, które uważa za nielegalne, bezprawne a jego wynik nieważny. Ponadto proponowany rosyjski projekt ustawy, który przewiduje jeszcze łatwiejszą aneksję terytoriów zagranicznych - na podstawie rzekomego zagrożenia dla mniejszości rosyjskiej i bez odpowiedniego traktatu z odpowiednim państwem sąsiadującym - to również sprzeczne z międzynarodowym prawem i zasadami.

Ale to nie tylko chodzi o Krym. Jest to najpoważniejsze wyzwanie dla procesu helsińskiego, z jakim mamy do czynienia. Dlatego to, co dzieje się na Krymie, dzieje się o wiele bliżej niż wielu z nas jest gotowych zaakceptować.

Po drugie, zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc rosyjskiemu przywódcy, aby nie popełnił jeszcze jednego poważnego błędu, za który jego następcy - ponieważ historia uczy nas pewnych lekcji - musiałby przeproszać, jak to już zostało zrobione w przeszłości. Taki błąd mógłby obrócić wielobiegunowy świat w świat zerobiegunowy, w którym stosuje się tylko zasadę, że nie ma żadnych zasad.

Po trzecie, musimy pomóc i wspierać Ukrainę, nie tylko jak dotychczas, ale również musimy pomóc temu krajowi stać się demokratycznym krajem z odpowiedzialnym rządem, wolnym

od korupcji, z wymiarem sprawiedliwości dla wszystkich i aktywnym zaangażowaniem społeczeństwa obywatelskiego - państwem, które gwarantuje prawa wszystkich obywateli i wszystkich mniejszości.

Po czwarte, nie powinniśmy zapominać o obywatelach Mołdawii i Gruzji - i wielu innych wschodnich regionów Europy - którzy dążą do wartości i zasad, na których opiera się Unia Europejska.

Podsumowując, Rada, Komisja - i ta debata pokazuje, że również PE - są nie tylko zasadniczy, odpowiedzialni i zjednoczeni w swojej gotowości do podejmowania konkretnych działań, ale także zasadniczy, odpowiedzialni i zjednoczeni w oferowaniu dialogu politycznego w celu deeskalacji sytuacji i znalezienia pokojowego rozwiązania, gdyż jest to jedyna droga.

Występujący w imieniu Rady minister **Dimitrios Kourkoulas** powiedział, że Rada nalega na potrzebę zaangażowania Rosji w dialog z Ukrainą w celu znalezienia wynegocjowanego wyjście z kryzysu, przy pełnym poszanowaniu prawa międzynarodowego i suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy. Istnieje szereg dostępnych mechanizmów dwustronnych lub wielostronnych. Celem tego dialogu powinna być odbudowa zaufania między stronami, poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy, ochrona wszystkich obywateli przed zastraszaniem i poszanowanie praw wszystkich mniejszości.

Rada jest zaniepokojona brakiem deeskalacji konfliktu. Referendum organizowane na Krymie w niedzielę narusza prawo międzynarodowe w zakresie suwerenności państwa oraz nienaruszalności integralności terytorialnej, a także ukraińską konstytucję. UE nie uzna jego wyniku. Oświadczenie szefów państw lub rządów z dn. 6 marca 2014 było bardzo jasne w tej kwestii.

Unia Europejska i Rosja są w ważnym związku strategicznym. Niektórzy z członków PE odnieśli się do relacji energetycznej z Rosją, w szczególności do gazociągu South Stream. Minister przypomniał, że nie należy zapominać, iż jest również Nord Stream. Mimo to Unia Europejska jest gotowa zaangażować się w szczery i otwarty dialog z Federacją Rosyjską. UE ponosi szczególną odpowiedzialność za pokój, stabilność i dobrobyt w Europie. Relacja między Unią Europejską i Rosją oparta na wspólnych interesach i poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych powinna być natychmiast przywrócona.

Byłoby godne pożałowania, gdyby Rosja nie poszła w tym kierunku. Jeśli chodzi o środki



przeciwko Rosji, szefowie państw i rządów postanowili przyjąć stopniowe podejście. Już podjęte środki są znane. Dodatkowe środki są w przygotowaniu, w tym sankcje, jeżeli nie dojdzie do deeskalacji. Są również środki, aby pomóc Ukrainie. Przewodniczący Komisji odniósł się do pakietu gospodarczego. Jeśli chodzi o liberalizację reżimu wizowego dla obywateli Ukrain, Unia Europejska wspiera ten cel. W swoich konkluzjach z dnia 20 lutego 2014 r. Rada wezwała państwa członkowskie do optymalnego wykorzystania elastyczności kodeksu wizowego i umowy o ułatwieniach wizowych.

Na zakończenie stwierdził, że konieczne jest znalezienie pokojowego rozwiązania kryzysu w pełnym poszanowaniu prawa międzynarodowego.

## **2. REZOLUCJA PE NT. INWAZJI ROSJI NA UKRAINĘ - Parlament Europejski wzywa Rosję do wycofania swoich sił zbrojnych z Ukrainy**

**Rosja musi natychmiast wycofać swoje siły zbrojne z terytorium Ukrainy, stwierdzili posłowie w rezolucji przyjętej w czwartek. Potępiają oni "akt agresji", jakim jest zajęcie Krymu, jako złamanie prawa międzynarodowego oraz uważają, że plany przeprowadzenia referendum na Krymie, na temat jego przyłączenia się do Rosji są nielegalne. Ponadto, posłowie ostrzegają, że działania Rosji są zagrożeniem dla UE.**

W rezolucji zdecydowanie potępiono "akt agresji, którym była rosyjska inwazja na Krym" oraz wezwano do natychmiastowego wycofania sił zbrojnych "obecnych nielegalnie na terytorium Ukrainy". Rosja "jawnie naruszyła" Kartę Narodów Zjednoczonych, akt końcowy OBWE z Helsinek, budapeszteńskie memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa z 1994 oraz inne konwencje, ponadto rosyjskie działania stwarzają "zagrożenie dla bezpieczeństwa UE", uznano w rezolucji.

### **• Nielegalne referendum na Krymie**

Posłowie potępili plany przeprowadzenia, w tą niedzielę, referendum na Krymie, na temat akcesji Krymu do Rosji oraz decyzję samowładnych władz Krymu z 11 marca, aby ogłosić niepodległość i przyłączyć się do Rosji, jako "nielegalne" i "niezgodne z prawem", ponieważ zgodnie z ukraińską konstytucją Autonomiczna Republika Krymu może organizować referenda wyłącznie w sprawach lokalnych, a nie na temat zmiany przebiegu granic Ukrainy uznanych przez wspólnotę międzynarodową.

- **Rosyjskie oskarżenie nieudokumentowane**

W tekście odrzucono przedstawiony przez Rosję cel ochrony mówiących po rosyjsku mieszkańców Krymu, jako "całkowicie nieuzasadniony", ponieważ ludność ta nie doświadcza "żadnej dyskryminacji". W rezolucji potępiono również zniesławiające określanie przez rosyjską propagandę protestujących przeciwko polityce Janukowycza mianem faszystów.

- **Zachowanie ochrony nad mniejszościami**

Posłowie wezwali jednak rząd Ukrainy do ochrony praw mniejszości, włączając w to mniejszość mówiącą po rosyjsku oraz do stworzenia nowego obszernego systemu językowego zapewniającego wsparcie wszystkim językom mniejszościowym. W związku z tym, posłowie popierają decyzję pełniącego obowiązki prezydenta o zawetowaniu ustawy mającej na celu ograniczenie prawa mniejszości do używania własnego języka na Ukrainie.

- **Działania UE**

Posłowie popierają również decyzje Rady z 6 marca, dotyczące zawieszenia dwustronnych rozmów w sprawie wiz i nowego porozumienia; ostrzegają jednak, że w przypadku niezahamowania eskalacji lub w przypadku dalszej eskalacji w wyniku przyłączenia Krymu, UE powinna szybko podjąć właściwe środki, które powinny obejmować embargo na broń oraz produkty i technologie podwójnego zastosowania, ograniczenia wizowe, zamrożenie aktywów, a także środki skierowane przeciwko rosyjskim przedsiębiorstwom i ich podmiotom zależnym, zwłaszcza w sektorze energetycznym, zgodnie z prawem UE.

Posłowie z zadowoleniem przyjmują decyzję o przyznaniu Ukrainie wartego 11 miliardów euro, pakietu pomocowego, podpisaniu rozdziałów politycznych dotyczących umowy stowarzyszeniowej oraz obniżenie cel na towary importowane z Ukrainy. Ponadto wzywają oni do przyspieszenia liberalizacji reżimu wizowego z Ukrainą, a w oczekiwaniu na wprowadzenie takiego systemu, niezwłocznie ustanowienie tymczasowych, bardzo prostych i niedrogich procedur wizowych, dla obywateli Ukrainy, na szczeblu UE i państw członkowskich.

Wreszcie, posłowie podkreślili, że współpracy parlamentarnej podjętej przez Parlament Europejski, rosyjską Dumę Państwową i Radę Federacji Rosyjskiej nie można kontynuować tak, jak gdyby nic się nie stało.

### 3. Komisja Europejska proponuje otwarcie unijnego rynku dla eksportu z Ukrainy

W dniu 11 marca Komisja Europejska zaproponowała jednostronne otwarcie unijnego rynku dla eksportu z Ukrainy. To część unijnego pakietu wsparcia gospodarczego dla tego kraju o wartości 11 mld euro, który przyjęto w zeszłym tygodniu.

„UE jest gotowa pomóc Ukrainie w ustabilizowaniu jej sytuacji gospodarczej” - powiedział szef Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** na konferencji prasowej w Strasburgu. Według niego ułatwienia handlowe są pierwszym krokiem we wdrażaniu pakietu wsparcia, a Ukraina może skorzystać na ich wprowadzeniu około 500 mln euro rocznie dzięki zniesieniu bądź redukcji taryf celnych. „To konkretne i namacalne wsparcie UE dla Ukrainy” - dodał przewodniczący Komisji Europejskiej.

Dzięki propozycji KE ukraińscy eksporterzy będą korzystać z preferencyjnych zasad dostępu do rynku UE, przede wszystkim z niższych taryf celnych. Ukraina nie jest jednak zobowiązana do wprowadzenia podobnych zasad dla unijnych eksporterów na zasadzie wzajemności.

Ułatwienia handlowe przewiduje już umowa o pogłębionej i całościowej strefie wolnego handlu (DCFTA) między UE a Ukrainą, która miała być podpisana w zeszłym roku wraz z umową stowarzyszeniową.

Propozycję Komisji muszą jeszcze zaakceptować Parlament Europejski oraz państwa członkowskie. Barroso wyraził nadzieję, że decyzja ta wejdzie w życie przed czerwcem tego roku. Ułatwienia mają obowiązywać do 1 listopada 2014 r.; KE ma nadzieję, że do tego czasu podpisana zostanie umowa o stowarzyszeniu i DCFTA.

Jose Manuel Barroso poinformował też, że priorytetem dla KE jest szybkie uruchomienie pomocy makroekonomicznej dla Ukrainy o łącznej wartości 1,6 mld euro. W przyszłym tygodniu pojawią się propozycje w tej sprawie.

Unijny komisarz ds. handlu **Karel De Gucht** powiedział, że celem propozycji Komisji jest „otwarcie drzwi dla eksportu z Ukrainy, aby dać rzeczywisty impuls dla ukraińskich firm, który będzie odczuwalny dla wszystkich Ukraińców w ich codziennym życiu”. „Pozytywne

skutki tych działań ukraińskie firmy i pracownicy będą mogli odczuć już w ciągu tygodni po ich prowadzeniu” - powiedział komisarz De Gucht.

Według komisarza ukraińscy eksporterzy oszczędzą dzięki redukcji taryf celnych 487 mln euro rocznie. Najwięcej skorzysta sektor rolniczy - około 400 mln euro.

UE zniesie cła na 94,7 proc. ukraińskich produktów przemysłowych, a na pozostałe (np. produkty przemysłu chemicznego) taryfy zostaną obniżone. Preferencjami zostanie objęte 82,2 proc. eksportu ukraińskiego sektora rolnego, ale w przypadku niektórych produktów, jak zboże, wieprzowina i drób ustalone zostaną bezcłowe kwoty importowe. Unijne preferencje handlowe obejmą też 83,4 proc. produktów ukraińskiego przetwórstwa spożywczego.

W trakcie obowiązywania preferencji Ukraina nie będzie mogła z kolei wprowadzić nowych ceł, opłat czy restrykcji ilościowych na towary z UE.

„Propozycja zawiera też zabezpieczenia, które mają zapobiec nadużyciom preferencyjnych zasad przez kraje trzecie” - poinformował komisarz De Gucht. Według niego Półwysep Krymski, który chce się odłączyć od Ukrainy, jest ujęty w propozycji KE. „Krym jest częścią Ukrainy, więc będzie korzystać z redukcji taryf celnych. Ale musimy zapewnić, by respektowana była zasada kraju pochodzenia. Rosyjskie produkty, eksportowane do UE poprzez Krym, będą oczywiście wyłączone z tych zasad” - powiedział komisarz De Gucht.

**Opracowała:**

**Dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

**Załącznik:**

- Rezolucja PE ws. rosyjskiej inwazji na Ukrainę z dn. 13 marca 2014 r.

---

<sup>1</sup> Na podstawie debaty w PE, informacji prasowych PE i PAP.